

<https://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/4470,Polska-zbrojna.pl-Komentarz-szefa-BBN-w-14-rocznice-przystapienia-Polski-do-NATO.html>

2021-09-22, 11:15

12.03.2013

Polska-zbrojna.pl: Komentarz szefa BBN w 14. rocznicę przystąpienia Polski do NATO

Bez wprowadzenia zmian Sojusz będzie tracił na swojej efektywności. W najgorszym scenariuszu przeistoczy się w pakt stricte polityczny, który szybkością działania i możliwościami oddziaływania na sytuację na świecie zacznie przypominać inne mało operatywne organizacje, takie jak np. OBWE - pisze minister Stanisław Koziej, szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego.

Sojusz musi wrócić do swoich korzeni

Gdy czternaście lat temu wstępowaliśmy do Sojuszu Północnoatlantyckiego, jawił się on nam, jako oaza bezpieczeństwa bezpośredniego, terytorialnego. Potencjał militarny i wartości, jakie przyświecały państwom członkowskim, miały być dla nas gwarancją spokoju na granicach. Chcieliśmy też wyrwać się z szarej strefy bezpieczeństwa, w jakiej znaleźliśmy się po rozpadzie Układu Warszawskiego.

Szybko okazało się, że Sojusz do którego „maszerowaliśmy” w latach 90. to nie ta sama organizacja, do której ostatecznie wstąpiliśmy. Zaangażowanie NATO w Kosowie pokazało, że w Sojuszu nastąpiła reorientacja podejścia do bezpieczeństwa. NATO ujawniło na Bałkanach swoje nowe oblicze. W zasięgu jego zainteresowania były już nie tylko granice państw członkowskich, ale także obszary poza nimi. Chęć niwelowania zagrożeń u ich źródła stała się na całą dekadę podstawowym bodźcem do działania.

Dzisiaj, gdy operacja w Afganistanie dobiega końca, Sojusz znów musi się na nowo określić. Bolesne doświadczenia, jakie nabyliśmy w walce z talibami, muszą wywołać poważną dyskusję wewnątrz NATO. Okazało się, że nie można wygrać wojny metodami niewojennymi. Także próba strategicznej zmiany sposobu i formy funkcjonowania kraju odległego kulturowo i geograficznie nie przebiega tak, jak początkowo myśleliśmy.

Samo przeprowadzenie afgańskiej misji również zmusza do refleksji. Specyfika narodowych kontyngentów, zorganizowanych według różnych zasad i działających pod różnymi ograniczeniami pokazała, że w ten sposób nie można prowadzić skutecznej operacji militarnej.

Bez wprowadzenia zmian Sojusz będzie tracił na swojej efektywności. W najgorszym scenariuszu przeistoczy się w pakt stricte polityczny, który szybkością działania i możliwościami oddziaływania na sytuację na świecie zacznie przypominać inne mało operatywne organizacje, takie jak np. OBWE. Taka ewolucja



Sojuszu nie leży w naszym interesie, dlatego uważam, że Polska powinna być aktywnym uczestnikiem debaty i głośno postulować powrót NATO do jego źródeł.

Sojusz Północnoatlantycki będzie na tyle skuteczny, w tym także w swoich misjach zewnętrznych, które będzie musiał realizować, na ile bezpieczny będzie każdy z jego krajów członkowskich. Jeśli będziemy czuć się wystarczająco bezpieczni u siebie w domu, łatwiej będzie o wspólną wolę polityczną angażowania się na zewnątrz. Musimy zatem wrócić do podstaw, czyli konsolidacji wokół podstawowej funkcji obronnej, opartej na art. 5. Traktatu Waszyngtońskiego. I to nie na tylko w wymiarze werbalnym, ale praktycznym. Absolutną podstawą są wspólne ćwiczenia, modernizacja i budowa infrastruktury czy aktualizacja planów na wypadek wystąpienia różnorodnych zagrożeń.

Dekada zaangażowania NATO to okres bogaty w doświadczenia – militarne oraz polityczne. Teraz należy je podsumować, przeanalizować i wdrożyć w życie wnioski, by przygotować Sojusz do realizacji jego podstawowego zadania – obrony granic państw członkowskich.

prof. dr hab. Stanisław Koziej
szeft Biura Bezpieczeństwa Narodowego

[Tweetnij](#)